

TAJEMNICE Z MUZEALNEJ PÓŁKI

Pamięć jest ulotna i nas zawodzi. Przechowuje obrazy przeszłości – niekiedy zamazane, czasem piękniejsze niż oryginał. Pamięć zewnętrzna – miliony bajtów informacji, o wszystkim i o każdym. Dyski twarde, zewnętrzne, czasem ukryte w niedostępnych sejfach lub dane zapisane w chmurze i osiągalne z każdego miejsca pod warunkiem dostępu do sieci. Pamięć i wspomnienia. Okruchy przeszłości zatrzymane z myślą o przyszłości. Kolekcje drobiazgowo mających przywołać to, co minęło, a nie powinno zniknąć za zasłoną niepamięci. Muzea to pamiętniki w skali makro. Każdy z obiektów jest – niezależnie od swojej wielkości, wartości i daty powstania – fragmentem historii.

Niespotykany nigdy wcześniej postęp techniki, jaki się dokonał w ciągu ostatnich dziesięcioleci, zmienił nasz świat nie do poznania. Powszechna informatyzacja odmieniła niemal wszystko. Niegdyś tak popularne, poczytne i opi-

niotwórcze papierowe gazety i czasopisma, obecnie zmniejszają swoje nakłady lub całkowicie odступują od tradycyjnego formatu wydawnictwa, poprzestając jedynie na formie elektronicznej. Podobnie w poszukiwaniu artykułów lub innych materiałów prasowych coraz rzadziej udajemy się do bibliotek. Wystarczy posłużyć się dowolną wyszukiwarką lub innym podobnym narzędziem, by móc przeglądać tysiące pozycji z całego świata.

Zbieranie wycinków prasowych odeszło w przeszłość. Nawet bardziej zagorzali kibice sportowi lub fani gwiazd ekranu nie wycinają z kolorowych pism fotografii swych ulubieńców. Najmłodsze pokolenie, od kołyski korzystające z komputerów, ze zdziwieniem słucha opowieści o polowaniu na konkretny numer gazety, a w nim wymarzone zdjęcie idola, mogące przyozdobić ścianę pokoju.

Powyższe refleksje i wspomnienia wywołał kolejny eksponat z półki Muzeum Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, którego tajemnicę dziś przedstawiamy. Jest nim album – elegancko oprawiony w czarny sztywny materiał, ze złotymi literami tytułu *PRASA o I.M.M. – Gdańsk 1958-1965*. Tajemniczy akronim I.M.M. to Instytut Medycyny Morskiej, w późniejszych latach przemianowany na Instytut Medycyny Morskiej i Tropikalnej. O historii tej zasłużonej dla polskiej medycyny placówki mówi wycinek prasowy z artykułu Bożeny Jastrzębskiej zamieszczony w czasopiśmie *Bandera* nr 10 (369) z 8 marca 1964 r. pt. *Instytut zdrowia*. Już w 1937 r. w Gdyni powstała Filia Państwowego Zakładu Higieny jako wyspecjalizowana jednostka medyczna, która miała „(...) zapewnić fachową obsługę i opiekę sanitariatowi portowemu i flocie handlowej”. Instytucję odtworzono po II wojnie światowej jako Instytut Medycyny Morskiej, wchodzący w skład Akademii Lekarskiej w Gdańsku, a od 1957 jako *resortową placówkę naukowo-badawczą podległą Ministerstwu Zdrowia i Opieki Społecznej*.

Pożółkłe na brzegach karty albumu zawierają wycinki prasowe od 1958 r. (*Dużo zrobiono, wiele jeszcze pozostało do zrobienia*, *Tygodnik Morski* nr 24 (216) z 15 czerwca 1958 r.) do 1965 r. (*Losy pewnej ankiety*, *Głos Wybrzeża* nr 32 (6144) z 21 grudnia 1965 r.). Przez lata pracowite dłonie starannie i delikatnie wycinały z gazet kolejne artykuły, a potem wklejały, wypełniając strony albumu. Pamiętnik wielkiej instytucji – zatrzymane w czasie złudzenia, nadzieje, „perełki” propagandy, ludzkie losy. Dziś – tajemnice z muzealnej półki.

dr Marek Bukowski,
Muzeum GUMed

Każdego ósmego dnia miesiąca na stronie internetowej www.gumed.edu.pl prezentowany jest wybrany obiekt z kolekcji Muzeum GUMed. Wszystkie eksponaty zostaną zaprezentowane podczas specjalnej wystawy jesienią 2018 r.

